OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 4 MAJA 1929 ROKU. Nr. 120.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—51.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Uroczystości w dniu święta narodowego.

W STOLICY.

Warszawa, 3-5. Uroczystości święta narodowego zostały poprzedzone wczoraj capstrzykiem orkiestr wojskowych.

O godz. 7wiecz. wyruszyły z koszar orkiestry 21 pp., 30 p. S. K., 36 p. p. L. A. i pomaszerowały w kierunku placu Zamkowego, gdzie o godz. 8 przed kolumną Zygmunta pod batutą kapelmistrza 36 p. p. L. A. odegrały: 1) Hymn narodowy, oraz szereg utworów muzycznych. Produkcjom muzycznym przysłuchiwała się tłumnie zebrana publiczność.

Pozatem ulicami Pragi przemaszerowała orkiestra 1 P. A. N-a oraz na Powiślu 1 p. szwol.

Przy orkiestrach kroczyły szpalery żołnierzy (bez broni) zaopatrzone w pochodnie.

Warszawa, 3-5. (PAT.) Dzień święta narodowego obchodzony był w stolicy bardzo uroczyście. Gmachy publiczne, jak i wiele domów bogato udekorowane. Nastrój w mieście podniosły. W godzinach rannych odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego. Staraniem władz uniwersyteckich odprawiona została w ogrodzie Botanicznym przy ruinach kaplicy tradycyjna msza św.

O godz. 10 w kościele arcykatedralnym św. Jana ks. kardynał Kakowski odprawił uroczystą mszę św. Na nabożeństwo przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, zajmując miejsce obok ołtarza na specjalnem wzniesieniu. W prezbiterjum zajął miejsce Rząd in corpore z premjerem Świtalskim na czele, szereg posłów i senatorów, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem Apostolskim monsignorem Marmaggim i ambasadorem Larochem, delegacja łotewska, przedstawiciele wojskowości itd. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń ze sztandarami.

W międzyczasie na pl. marszałka Piłsudskiego poczęły nadciągać oddziały wojskowe, wypełniając plac. O godz. 10.20 powitany marszem generalskim przybył na plac rewji gen. Wróblewski. O godz. 11 nadjechał w zastępstwie ministra spraw wojskowych marsz. J. Piłsudskiego pierwszy podsekretarz stanu w M. S. wojsk. gen. Konarzewski, który w otoczeniu gen. Wróblewskiego dokonał przeglądu oddziałów wojskowych.

O godz. 11.30 nadjechał p. Prezydent Rzplitej, powitany Hymnem narodowym. Wojsko sprezentowało broń. P. Prezydent w asystencji gen. Konarzewskiego, płk. Głogowskiego, szefa sztabu głównego gen. Piskora i komendanta miasta płk. Wieniawy-Długoszewskiego przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem skierował się do trybuny dla dyplomacji, gdzie powitał się z przedstawicielami państw zagranicznych, następnie z członkami Rządu i innymi dygnitarzami. Po powitaniach p. Prezydent zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie.

Z uderzeniem godziny 12 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dow. O. K. warszawskiego gen. Wróblewski. W tejże chwili eskadra samolotów przeleciała nad pl. marszałka Piłsudskiego.

Doskonała postawa wojska, organizacyj przysposobienia wojskowego i policji wzbudzały powszechny zachwyt.

Po defiladzie oddziały wojskowe pomaszerowały do koszar, przyjmowane po drodze entuzjastycznie przez rzesze ludności.

NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 3-5. (PAT.) Tegoroczny obchód rocznicy 3 Maja wypadł imponująco nietylko w Katowicach, ale i na całym Śląsku. Wzięła w nim udział znacznie większa ilość uczestników, niż w poprzednich latach, wbrew agitacji pewnych ugrupowań politycznych za niebraniem udziału w tych uroczystościach.

Obchód rozpoczął się wczoraj wieczorem capstrzykiem orkiestr wojskowych, policyjnych, powstańczych i kolejowych.

W dniu dzisiejszym odbyło się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo połowe obok parku Kościuszki, celebrowane przez JE. ks. biskupa dra Lisieckiego w asystencji duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta, bogato udekorowanego, defilując u wylotu ul. 3 Maja i Wawelskiej przed p. wojewodą oraz przedstawicielami władz rządowych, cywilnych i wojskowych oraz samorządowych. Na rynku przemówił z trybuny do licznie zebranych tłumów ludności prezydent miasta Katowic dr. Kocur.

Popołudniu odbyły się zabawy ludowe w parku Kościuszki oraz zawody sportowe z udziałem tysiącznych rzesz.

PO TAMTEJ STRONIE KORDONU.

Bytom, 3-5. (PAT.) Z okazji święta narodowego konsulat generalny R. P. w Bytomiu urządził dziś o godz. 9 rano w kościele Najświętszej Panny w Bytomiu uroczystą mszę św., na której zjawił się personel konsulatu generalnego w pełnym składzie z konsulem generalnym p. Leonem Malhomme na czele.

Na mszy św. byli obecni oprócz tego licznie zebrani przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Przed kościołem zgromadziła się większa ilość osób, zwabiona tą uroczystością.

O godz. 12 w południe konsul generalny przyjmował w gmachu konsulatu generalnego życzenia z okazji święta narodowego. Oprócz personelu konsulatu generalnego złożyli wizytę i życzenia na ręce konsula generalnego przedstawiciele społeczeństwa polskiego na Śląsku Opolskim, szereg osób z pośród społeczeństwa polskiego i prasy niemieckiej, jak również liczna deputacja żydów polskich.

Protest społeczeństwa polskiego.

Warszawa, 3-5. (PAT.) W godzinach popołudniowych na pl. Teatralnym przed ratuszem zebrał się wielki wiec, zwołany przez Z. O. K. Z. i przeszło 100 innych organizacyj **w celu zaprotestowania przeciwko ekscesom antypolskim, jakie miały miejsce ostatnio w Opolu. Na wiecu zgromadziło się przeszło 15.000 osób.**

Po przemówieniu szeregu mówców przyjęto entuzjastycznie rezolucję, piętnującą z oburzeniem brutalne zachowanie się nacjonalistów niemieckich w Opolu wobec artystów polskich, protestującą przeciwko ekscesom antypolskim na Śląsku niemieckim. Rezolucja w zakończeniu przesyła rodakom z za kordonu wyrazy hołdu i solidarności.

Po wiecu utworzył się olbrzymi pochód manifestacyjny, który przeszedł ulicami miasta.

Po krwawej rewolcie w Berlinie.

Bilans walk komunistów z policją.

Berlin, 3-5. Ostateczny bilans walk przedstawia się następująco: **9 zabitych, 66 ciężko rannych, przeszło 100 lekko rannych, ponad 1000 aresztowanych.** Po stronie policji jest **12 rannych, w tem 4 ciężko rannych od kul rewolwerowych.**

Stosunkowo niewielkie straty zawdzięcza policja m. in. temu, że **najzacieklejsze walki odbywały się w nocy wśród ciemności,** skutkiem przerwania przez komunistów prądu. Policja oświetlając teren walki reflektorami, sama pozostawała w mroku, co chroniło ją przed strzałami komunistów.

Zdobycie siedziby sztabu komunistycznego.

Po zdobyciu przez policję ulicy Koeslinstrasse, poszczególne oddziały policyjne zaczęły przeprowadzać **rewizję w oddzielnych domach.** Komuniści, ukryci w tych domach, widząc, iż nie zdołają już ujść nawet po dachach, zdecydowali się wyjść ze swych ukryć na ulicę, gdzie przyjmowani byli przez policję rozkazem „ręce do góry" i rewidowani, a potem odprowadzani do aresztu. W domu nr. 9 przy ul. Weddingstr., w którym znajdował się **lokal t. zw. „czerwonej gwardji komunistycznej"** policja znalazła siedzibę pewnego rodzaju sztabu komunistycznego, który w ostatniej chwili zdołał jednak po dachach zbiec z otoczonego domu.

W Reichstagu i radzie miejskiej.

Krwawe zaburzenia odbiły się burzliwem echem w Reichstagu. Komunista Pieck, groził socjalistom i prezydentowi policji, że klasa robotnicza Berlina okaże im swoją siłę i przepędzi go ze stanowiska. Rozgrywały się burzliwe sceny. **Socjaliści i komuniści obrzucali się wzajemnie obelgami.** Wszystkie wnioski komunistyczne odrzucono. Komuniści zaintonowali hymn III międzynarodówki i opuścili zwartą grupą salę obrad.

Na posiedzeniu rady miejskiej m. Berlina doszło do awantur, spowodowanych wystąpieniem radców komunistycznych przeciwko prezydjum policji. Komuniści zgłosili wnioski nagłe, domagające się: cofnięcia zakazów demonstracyj, zwolenienia komunistów aresztowanych i odwołanie prezydenta policji Zoerlibela i bezzwłocznego ukarania urzędników policji, którzy brali udział w rozpraszaniu demonstrantów. Konwent seniorów odrzucił żądanie otwarcia dyskusji nad wnioskami komunistycznemi, wobec czego frakcja komunistyczna rozpoczęła obstrukcję. Awanturom radców komunistycznych wtórowała galerja, szczelnie zapełniona przez zwolenników komunistycznych

Groźba strajku powszechnego.

Berlińskie pisma komunistyczne wezwały robotników do strajku powszechnego. Próby rozpoczęcia strajku już zaznaczyły się w kilku zakładach berlińskich, w Zagłębiu Ruhry i w Hamburgu.

Sprawiedliwy osąd

BARBARZYŃSTWA PRUSKIEGO.

Bytom, 3-5. (PAT.) Międzynarodowa Liga kobiet dla pokoju i wolności w Bytomiu nadesłała na ręce konsula generalnego R. P. w Bytomiu p. Leona Malhomme pismo, piętnujące w ostrych słowach bandycki napad na artystów polskich w Opolu.

Treść wspomnianego pisma jest następująca:

Wielce Szanowny Panie Konsulu Generalny.

Dowiedziałyśmy się o zjaściu w Opolu, które rozegrało się z powodu przedstawienia teatralnego i chciałyśmy dać wyraz swemu serdecznemu ubolewaniu, że wogóle coś podobnego zdarzyć się mogło. Czujemy się bardzo nieszczęśliwe przez to, że podburzone, nieokrzesane i bezmyślne części ludności ludności zachowują się tak niepoczytalnie grubiańsko i podle. Prosimy przeto Pana, abyś zechciał nie rozciągać swego usprawiedliwionego oburzenia na tych, którzy stale wykazują dobrą wolę do porozumienia i zgody.

Tem większy jest nasz żal z powodu tych zajść, że wielkoduszna i owocna praca Pana i Jego otoczenia nad porozumieniem winna byłaby właściwie już znaleźć oddźwięk w najszerszych kołach.

Dla nas zdarzenie to jest nowym dowodem tego, jakiej wytężonej pracy potrzeba, by zbliżyć się do naszego celu i zapoczątkować pełne zrozumienia współżycie pomiędzy większościami i mniejszościami.

(Podpisy).

SZPIEDZY NIEMIECCY.

Strassburg, 3-5. (PAT.) Aresztowano tu dwóch osobników, w tej liczbie jednego Niemca, który usiłował zdobyć schemat wykonywanych w zakładach państwowych karabinów i innych rodzajów broni

TORNADO.

Nowy Jork, 3-5. (PAT.) W miejscowości Rey-Cove w stanie Virginja szalejące tam tornado zniszczyło budynek szkolny w czasie, kiedy znajdowały się tam dzieci. 19 dzieci poniosło śmierć i zgóra 100 innej lub bardziej ciężkie rany.

KTO JEST ODPOWIEDZIALNY

ZA POZOSTAWIENIE TEATRU „TUROWI".

Większość Rady miejskiej, na posiedzeniu w dniu 27 kwietnia zdecydowała aprobować umowę poprzedniego socjalistycznego Magistratu z „Turem", na dzierżawę teatru miejskiego w Sosnowcu za 1 zł. rocznie. Większość tę stanowili **radni z P. P. S.** oraz radni z „jedynki" i 4 żydów. Jakkolwiek bowiem radny Salak w imieniu klubu BB., oświadczył, że klub jego wstrzymuje się od głosowania, to wiadomo przecie, iż wstrzymujące się głosy uważa się, **jako oddane** za wnioskiem. W ten sposób klub BB. walnie przyczynił się do utrzymania przez „Tur" poważnego objektu miejskiego w swych rękach, za cenę 1 zł. rocznie.

Moment ten musimy mocno podkreślić, bo zdaniem naszem, nic nie zmuszało klubu „jedynki" do zajęcia takiego stanowiska, nic nie przemawiało za tem, aby **partyjna, socjalistyczna placówka tuczyła się na dobru całego społeczeństwa, używała tego dobra ogólnego, dla swych partyjnych klasowych zamierzeń.**

Zanim przystąpimy do wysnucia odpowiednich wniosków z sytuacji, wytworzonej przez większość radziecką, oddającą we władanie socjalistycznemu „Turowi" na 2 lata teatr miejski, zajmiemy się pokrótce sprostowaniem i oświetleniem nieścisłych i fałszywych argumentów reprezentantów tej większości, które mają jakoby uzasadniać konieczność pozostawienie teatru Turowi.

Przedewszystkiem, jakiego to rodzaju argumentów używali socjaliści, z p. ławnikiem Dobrowolskim na czele? Po pierwsze — że prowadzenie teatru na odpowiednim poziomie wymaga odpowiednich subwencyj, kandydata zaś odpowiedniego, któryby prowadził teatr bez subwencyj, nie znaleziono; po drugie — że z towarzystw kulturalno - oświatowych, zaproponowano dzierżawę na „dogodnych" warunkach, za czynszem 1 zł. rocznie, TAL'owi, ale ten nie chciał; po trzecie — że... „nakoniec ulitował się „Tur" i wziął teatr w dzierżawę", na warunkach podobnych(!), jakie mieli dawni dzierżawcy; po czwarte — że „Tur" wywiązuje się znakomicie ze swego zadania, utrzymując teatr na wysokim poziomie kulturalnym.

Takie są argumenty socjalistyczne A jakie klubu B. B.?

Po pierwsze — że niema podstaw prawnych do zerwania umowy i w razie zerwania trzebaby zapłacić tysiące złotych odszkodowania; po drugie — że miasto nie może pozwolić sobie na prowadzenie teatru o stałym zespole artystycznym z braku funduszów; po trzecie—że **„klub B. B. nie chce widzieć w „Turze" placówki partyjnej, a jedynie kulturalno-oświatową".**

Jeżeli chodzi o kwestję prowadzenia teatru ze stałym zespołem artystycznym i utrzymanie go na odpowiednim poziomie, to w tem miejscu w zupełności zgadzamy się i z socjalistami i „jedynką", że obecnie jest to niemożliwe. **W obecnych warunkach, przy całkowitem niemal zrujnowania miasta trzechletnią nierozumną, partyjną gospodarką socjalistyczną miasta nie stać na utrzymanie teatru. To jest niewątpliwy skutek gospodarowania socjalistów.**

Ale dyskusja w tej chwili nie w tej płaszczyźnie powinna się toczyć: chodzi o to, jak najlepiej zużytkować poważny, a zaniedbany objekt miejski, z uwzględnieniem interesów wszystkich mieszkańców miasta, **z uwzględnieniem dobra ogólnego, nie wyłącznie jednej partji czy klasy.**

I tutaj dochodzimy do sedna zagadnienia.

Socjaliści zdają sobie sprawę, że w stosunku do ogółu są nie w porządku i mają zupełną świadomość swego postępku. Oni przecie wiedzieli, dlaczego wydzierżawiają teatr „Turowi", że nie mając szans opanowania całkowitego powtórnie Magistratu, muszą przedtem zostawić sobie na zapas, dla zabezpieczenia swego żywota kilka smacznych kąsków, z tłustej pieczeni, samorządowej, którą się paśli przez kilka lat... **I oto taki kąsek znalazł się w postaci teatru.** Ale socjaliści chcą uchodzić nazewnątrz za ludzi sprawiedliwych, dba jących o interes ogółu. Rozpuścili przeto plotkę, że chcieli wydzierżawić teatr instytucji nie partyjnej, TAL'owi, ale ten nie chciał. Tego rodzaju przekonanie **chciano wmówić gwałtownie w społeczeństwo.**

Więc po otwarciu teatru turowskiego, ukazały się w „Expresie Zagłębia" i socjalistycznym „Głosie Zagłębia" recenzje z tego otwarcia, na którem przemawiał p. ławnik Dobrowolski. Ani w jednym, ani w drugim sprawozdaniu **nie było mowy o „prywatnej propozycji"** ławnika Dobrowolskiego p. Araszkiewiczowiź preze sowi TAL'u o czem dowiedzieliśmy się dopiero z Rady miejskiej, gdy oświadczenie p. ławnika poczęły iryto wać już członków TAL'u, którzy prze cie wiedzieli, jakiego to rodzaju były propozycje wysuwane TAL'owi. Z oświadczeń przeto p. ławnika Dobrowolskiego, zamieszczonych w obu wyżej wymienionych pismach, społeczeństwo mogło przypuszczać, że **Towarzystwu artystyczno - literackiemu zaproponowano te same warunki co i „Turowi".** Tego rodzaju politykę socjalistów postaraliśmy się natychmiast zdemaskować („Kurjer Zach." nr. 78 z dn. 20.3 r. b.), następnie uczynił to TAL (list otwarty w „Kurj. Zach." nr. 80), a ostatnio uczynili to radni klubu porozumienia gospodarczego.

W tej chwili społeczeństwo nie ma już chyba żadnych wątpliwości, że **tylko „Turowi" zaproponowano tak wygodne warunki** (patrz: sprawozda nie z Rady miejskiej) i wszystkie opowiadania, że nikt nie chciał tylko „Tur", będą jednem więcej świadectwem etyki socjalistycznej. Na takich **bowiem warunkach, na jakich otrzymał Tur, wziąłby w arendę teatr nietylko TAL, ale każdy, mający tylko 1 zł. w kieszeni.** I napewno poziom sztuk wystawianych nie byłby niższy, o ile nie wyższy, pod warunkiem tylko, **aby przywódcy socjalistyczni nie otaczali swą czułą, czasami zbyt czułą, opieką teatru.**

A teraz zastanówmy się nad „fundamentalnemi" argumentami „jedynki". Czy istotnie z punktu widzenia prawnego niema podstaw do zerwania umowy. Naszem zdaniem podstawa taka zawsze jest o **ile umowę** zawarto wbrew interesom ogółu mieszkańców, jaskrawo korzystną dla pewnej tylko grupy mieszkańców z pominięciem innych, a jak w danym wypadku **w celach wyłącznie partyjnych.** I w takim wypadku, naszem zdaniem, jest nietylko prawo zerwać umowę, ale **obowiązek,** jeżeli się chce uchodzić za rzeczników interesów miasta i jego obywateli. Nie przypuszczamy też, aby zerwanie umowy pociągnęło za sobą jakieś koszta odszkodowawcze, wystarczyłoby bowiem na ewentualnej rozprawie przytoczyć tylko przemówienie ławnika Dobrowolskiego w Radzie miejskiej, aby przekonać sąd, że zerwanie umowy uchroniłoby jedynie „Tur" od „strat" i „dokładania pieniędzy", o których mówił ławnik Dobrowolski. Jakież przeto odszkodowania mógłby się domagać Tur? Chyba jednej złotówki!

Oczywiście najmniej trudu mielibyśmy z przekonaniem p. radnego Salaka co do partyjności Tura. Zamiast jednak przekonywania rekomendujemy przeczytanie kilku numerów „Głosu Zagłębia", kilku odezw, ewentualnie wzięcia udziału w zebraniach urządzanych przez tę organizację, najzupełniej jawnie reklamującą na każdem miejscu swą czerwoną partyjność.

Z pośród licznych argumentów tak socjalistów, jak „jedynki" niema faktycznie ani jednego, któryby prze mawiał za pozostawieniem teatru w rękach „Tura"! Stanowisko zajęte przez klub BB. **niewątpliwie utrudni ło w znacznej mierze odebrania tego poważnego objektu miejskiego z socjalistycznej arendy jednozłotowej.** I jeżeli socjaliści tuczyć będą swoją partyjność na własności miejskiej to wdzięczni za to mogą być największej tym, co w decydujących momentach ogłaszają swoje desinteresement, zwane po polsku „strusiem chowaniem głowy w piasek".

Taka metoda może być wygodna dla niektórych radnych, dla socjalistów, ale czy wychodzi na zdrowie miastu, w to należy wątpić. Sądzimy że większość społeczeństwa nie przej dzie do porządku dziennego nad tego rodzaju załatwieniem sprawy.

S. A.

WZOROWA MATKA.

— Hallo, czy to centrala? Proszę niech pa ni uważa: kładę słuchawkę do łóżeczka mego dziecka. Jeśli pani usłyszy, że będzie płakać, to proszę zadzwonić po mnie do klubu kobiet postępowych.

POD PANTOFLEM.

— Słyszałem, że żona pańska wyjeżdża. A pan nie jedzie z nią razem?

— Zdaje mi się, że nie, bo wczoraj podarowała mi książkę o pielęgnowaniu kanarków.

DZIEŃ ŚWIĘTA NARODOWEGO.

W SOSNOWCU.

Obchód święta narodowego w dniu wczorajszym w Sosnowcu wypadł wspaniale. Dopisała pogoda, dopisali mieszkańcy miasta, dekorując swe mieszkania, domy i sklepy, jak również biorąc liczny udział w pochodzie.

O godz. 8 rano rozległy się donośnie hejnały. O godz. 10 uroczyste nabożeństwo odprawił ks. szambelan Plenkiewicz, a piękne kazanie wygłosił ks. pref. Ługowski.

Po nabożeństwie uformował się **olbrzymi pochód**, który przeszedł ul. Sienkiewicza, następnie na ul. 3 Maja koło płyty Nieznanego Żołnierza przedefilował przed władzami wojskowemi, sądowniczemi i samorządowemi. P. starosta Boxa, będąc na uroczystości powiatowej w Będzinie, nie zdążył przybyć w chwili defilady pochodu koło płyty Nieznanego Żołnierza i przyjął pochód wraz z komendantem powiatowym policji insp. Kozielewskim koło pomnika Kościuszki.

W pochodzie wzięło udział kilkudziesiąt organizacyj, szkół itd. niosąc **57 sztandarów, nie licząc transparentów.** O wielkości pochodu świadczyć może czas przemarszu koło płyty Nieznanego Żołnierza, który **trwał przeszło pół godziny.**

Pod pomnikiem Kościuszki, po odegraniu pobudki, a następnie Hymnu narodowego, pochód rozwiązał się.

W godzinach popołudniowych zgodnie z zapowiedzianym programem koncertowały w mieście orkiestry.

Wieczorem odbyły się akademje i odczyty w Sokolni w Sielcu, w Lutni przy ul. Warszawskiej i w teatrze miejskim. Sprawozdania z nich podamy w numerze jutrzejszym.

W BĘDZINIE.

Przebieg obchodu święta narodowego w Będzinie był nadzwyczaj podniosły i imponujący.

Już w wigilję święta miasto przybrało odświętny wygląd. Domy, balkony, okna i wystawy bogato przystrojone flagami, zielenią, chorągiewkami, nalepkami, portretami i godłem państwa.

Wieczorem tegoż dnia ulicami miasta przeszedł liczny capstrzyk z udziałem wojska, policji, straży pożarnej, kolejarzy, oraz organizacyj wychowania fizycznego.

Wczoraj zaś o godz. 9 rano młodzież szkolna, cechy i organizacje zebrały się gromadnie na cmentarzu kościelnym, a wojsko i policja na Starym Rynku, gdzie odebrał raport dowódca garnizony pułk. Rarogiewicz. Następnie w kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Zimniaka, a po nabożeństwie olbrzymi pochód udał się na ul. Małachowskiego, gdzie najpierw odbyła się dekoracja uczestników wojny medalem „Polska swemu obrońcy“, a następnie wspaniała defilada przed władzami wojska, policji, straży ogniowej i organizacyj wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, tj. Sokoła, Harcerstwa, Strzelca i hufców szkolnych.

Popołudniu w kinie Nowości wyświetlano film dla młodzieży szkolnej, wojska i publiczności, poprzedzony okolicznościowem przemówieniem o znaczeniu święta 3 Maja.

O godz. 15 na boisku Sokoła liczne zawody sportowe i popisy gimnastyczno - sportowe.

W ciągu dnia odbywała się zbiórka uliczna na Dar Narodowy.

W DĄBROWIE.

Niemniej wspaniały charakter miał obchód święta narodowego w Dąbrowie, przyczem zwracała ogólną uwagę w tej wybitnie robotniczej miejscowości okoliczność, że kiedy w dniu 1 maja w skromniutkich pochodach uczestniczyła tylko jedna sfera społeczeństwa, w obchodzie święta narodowego wzięły gremjalny udział wszystkie warstwy ludności, przyczem robotnicy byli licznie reprezentowani.

Miasto bogato przystrojone. O godzinie 7.30 rano specjalni trębacze, jeżdżąc ulicami miasta, wygrywali pobudkę, zawiadamiając mieszkańców o rozpoczęciu obchodu święta.

O godz. 9 rano z różnych stron zaczęli podążać w stronę kościoła liczne organizacje, policja, sokoły, straże ogniowe itp. zrzeszenia.

Po nabożejstwie, odprawionem przez ks. kanonika Mazukriewicza, uformował się olbrzymi pochód, który ze sztandarami i orkiestrami na czele wyruszył w stronę śródmieścia. Po przybyciu obok pomnika Kościuszki delegacje ze sztandarami udały się na uroczystą akademję do sali kina Kometa, a reszta uczestników pochodu rozeszła się do domów.

W przepełnionej sali wspomnianego kina akademję rozpoczęło przemówienie p. W. Sikory o znaczeniu święta 3 Maja. Resztę programu wypełniły popisy chóru mieszanego Tow. muzycznego, orkiestry szkoły górniczo - hutniczej, oraz deklamacje p. Iwańskiego, artysty teatru katowickiego. Na zakończenie inż. Paszkowski, nawiązując do potwornej zbrodni zbirów krzyżackich w Opolu, odczytał rezolucję, wyrażającą energiczny protest przeciwko gwałtom teutońskim i wzywającą władze rządowe do żądania od rządu niemieckiego całkowitej satysfakcji. Rezolucję przyjęto huraganem oklasków i długo niemilknącemi okrzykami. Akademję zakończono odśpiewaniem „Roty“.

W godzinach popołudniowych odbył się szereg zawodów sportowych, a obok pomnika Kościuszki koncertowała orkiestra pracowników Tow. francusko - włoskiego.

Zbiórka uliczna na Dar Narodowy cieszyła się dużem powodzeniem.

Z racji święta narodowego odbyły się również uroczyste nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, mianowicie w kościele ewangelicko-augsburskim w Sosnowcu i w synagodze w Będzinie.

Organizacyjne zgromadzenie Ligi
samowystarczalności gospodarczej w Dąbrowie.

Z inicjatywy międzyorganizacyjnego komitetu samowystarczalności gospodarczej odbyło się w Dąbrowie zebranie, w celu zawiązania Ligi samowystarczalności gospodarczej. Na zebranie przybyło około 50 osób.

Po zagajeniu obrad przez p. Marję Srokowską, wybrano na przewodniczącego prezydenta miasta dra Z. Madeyskiego, na sekretarza p. Annę Domaszewską.

W ciekawem i rzeczowem przemówieniu dr. Madeyski zobrazował obowiązki gospodarcze jednostek i grup społecznych i ich stosunek do całokształtu gospodarki narodowej, której wykładnikiem jest dodatni lub ujemny bilans handlowy państwa.

W tym kierunku możemy i musimy zrobić wiele, wcielając w życie hasła Ligi samowystarczalności gospodarczej, kupując towar krajowy i, promieniując w tym duchu na otoczenie, popierać pracę polską, polską wytwórczość i budować niezależność gospodarczą kraju.

Po wysłuchaniu interesującego referatu i zapoznaniu się ze statutem Ligi samowystarczalności gospodarczej, zebrani jednogłośnie postanowili założyć w celu popierania krajowej wytwórczości Koło Ligi samowystarczalności.

Wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prezes dr. Z. Madeyski, zast. p. M. Srokowska, sekretarz p. M. Walewski, zast. p. A. Domaszewska, skarbnik p. L. Nowak, oraz członkowie pp.: M. Kalińska, inż. Wł. Zwoliński i Wł. Wolski.

Jednocześnie powołano trzy sekcje: prasową, propagandową i informacyjną, skład których z prawem kooptacji został przez zebranych przyjęty.

Zebranie zamknięto postanowieniem szerzenia idei samowystarczalności gospodarczej, popierania wyrobów krajowych i wpływania w tym kierunku na swe otoczenie i społeczeństwo.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 Sobota	**Dziś** Florjana **Jutro** Piusa V. Wschód słońca 4 m. 2. Zachód „ 19 m. 2.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Ojcze“.

Kino „Sfinks“ — „Tortury ochotników w twierdzy“.

Kino „Wawel“ — „Macisto - Imperator“.

Kino „Uciecha“ — „Ponad śnieg“.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Sobota dnia 4 b. m. „Halka“.

Niedziela dnia 5 b. m. „Obrona Częstochowy“ pop. 3.30.

Niedziela dnia 5 b. m. „Bal maskowy“ 7.30.

× **KONCERT W GIMNAZJUM IM. STASZICA.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. pod batutą prof. W. Powiadowskiego odbędzie się doroczny wielki koncert młodzieży szkolnej gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu. W programie dwie orkiestry: dęta i smyczkowa, chóry ogólne i klas wyższych oraz soliści.

× **PORANEK ARTYSTYCZNY W BĘDZINIE.** W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12 w poł. w sali kina „Nowości“ w Będzinie odbędzie się poranek artystyczny. Program wypełnią popisy chóru Tow. artystycznego, solowa gra na skrzypcach i deklamacje. Poranek poprzedzi przemówienie propagandowe o Wystawie powszechnej w Poznaniu.

Program radjowy

NA SOBOTĘ 4 MAJA 1929.

KATOWICE.

11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
16.25 — Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci (p. H. Reutt).
17.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
18.00 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt p. t. „Owady i kwiaty“ — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, Doc. Uniw. Jag.
19.45 — Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „O konieczności oszczędzania“ — cz. I — wygł. dr. Władysław Chrzanowski.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego muzyki lekkiej z Warszawy. Wykonawcy orkiestra oraz pp. Helena Horbowska (śpiew), Tadeusz Faliszewski (tenor) i prof. Urstein (akomp.).
22.00 — Komunikat lotn. - meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Dziś wiec protestacyjny
PRZECIWKO PRUSACTWU.

W dniu dzisiejszym w sali kina Zagłoba w Sosnowcu o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się z inicjatywy Młodych O. W. P. wielki wiec protestacyjny w związku z zakusami Niemców na ziemie polskie i w związku z bestjalskim napadem w Opolu na artystów polskich. Na wiecu przemawiać będą pp.: Stanisław Płodowski, Wład. Kański i red. Stefan Arnold.

× **ROBOTNICY NIE PŁACĄ PODATKU OD ROWERÓW.** Doszło do wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych, że niektóre związki komunalne nakładają podatek od przedmiotów zbytku na robotników, którzy używają rowerów służących im do szybszego przenoszenia się z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydać zarządzenia gminom miejskim, ażeby podatku od rowerów robotników nie nakładano, gdyż rowery te nie stanowią w takich wypadkach przedmiotów zbytku.

× **STAWKI KOMORNEGO W MAJU.** Mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni, lub samego pokoju bez kuchni, płacą w maju rb. 67 proc. komornego podstawowego. Za sto rubli przedwojennych komornego płaci lokator w ten sposób 178 zł. 22 gr. Oprócz komornego opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe, ale tylko z art. 7 lit. a ust. o ochronie lokatorów (opłaty gminne za wodę, nieczystości kloaczne itd.) Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100 proc. komornego podstawowego, bez żadnych opłat dodatkowych.

× **DZISIEJSZY KONCERT W DĄBROWIE.** Staraniem komitetu obchodu święta narodowego 3 Maja w Dąbrowie w dniu dzisiejszym w sali resursy miejscowej odbędzie się wspaniały koncert z udziałem głośnego pianisty prof. J. Turczyńskiego i znanej śpiewaczki p. J. Turczyńskiej. Pozostałe bilety można nabywać w cukierni p. Pietrzaka.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** W ub. czwartek około godz. 4 popołudniu na placu kościoła w Sielcu (ul. Barbary) napiła się w celu samobójczym esencji octowej niejaka Stanisława Masłowska. Po spostrzeżeniu wypadku zawiadomiono policję, która przewiozła Masłowską do szpitala miejskiego na Pekinie. Powód targnięcia się na życie nieznany.

× **KRADZIEŻ Z WAGONU.** Służba kolejowa spostrzegła na dworcu w Ząbkowicach, że u jednego z wagonów towarowych oderwana była plomba. Po przejrzeniu zawartości wagonu okazało się w nim brak trzech przesyłek. O kradzieży zawiadomiono policję, która zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

× **WŁAMANIE DO SKŁADU WÓDEK.** W nocy z ub. czwartku na piątek nieznani sprawcy, włamawszy się do składu składu wódek Antoniego Mąkwińskiego na Piaskach, skradli różne wódki wartości 297 zł. Zawiadomiona o włamaniu policja zajęła się odszukaniem włamywaczy.

× **UŻYCIE BRONI.** W ub. wtorek około godz. 2 w nocy jeden z posterunkowych komisarjatu policji w Dąbrowie, idąc ulicą Narutowicza natknął się na jakiegoś osobnika mocno podchmielonego, który głośno wykrzykując, zakłócał nocny spokój. Posterunkowy wezwał awanturującego sę osobnika do uciszenia się, a gdy ten w odpowiedzi rzucił się na niego, chcąc go rozbroić, napadnięty policjant zrobił użytek z szabli i ciął nią awanturnika w głowę. Jak się okazało, awanturującym się osobnikiem był Mateusz Skowron, mieszkaniec Dąbrowy (Narutowicza 1). Poranionego Skowrona umieszczono na kuracji w szpitalu św. Barbary.

Sześcioletni malec
CHCE SIĘ ODMŁODZIĆ.

Jedno z berlińskich pism opowiada takie rodzinne zdarzenie:

Duduś był bardzo rozwiniętem dzieckiem, więc choć miał zaledwie sześć lat, rodzice nie niepokoili się, jeżeli go nie mieli ciągle na oku.

Ale raz Duduś znikł na długo, nigdzie nie można go było znaleźć, dopiero po paru godzinach zjawił się, powróciwszy widocznie z miasta, milczący, zamknięty w sobie.

Na wszelkie zapytania zdołano tyle wydobyć z niego, że był u doktora. Ale poco? tego już powiedzieć nie chciał. Matka telefonuje do doktora, ale doktór — przyjaciel rodziny — tylko śmieje się i powołuje się na tajemnicę zawodową.

— Ależ Duduś nie dowie się wcale, co mi pan powiedział! — błaga zrozpaczona matka.

— No! to dobrze! Pod ścisłą tajemnicą mogę pani zawierzyć... Otóż Duduś przyszedł do mnie i oświadczył: „Panie doktorze! Skończyłem już sześć lat i od wakacji mam pójść do szkoły. Ale ja nie chcę iść do szkoły. Czyby pan nie mógł mnie odmłodzić?"

ODWAŻNY.

— Icek, czy ty byłbyś taki odważny, żeby... rzucić bombę?

— Co, a czy ty byłbyś taki odważny, żeby bomby nie rzucić, jak ci ją dadzą do ręki?

WZOROWA ŻONA.

Mąż: Czy nie zechciałabyś przyszyć mi guzików do koszuli?

Żona: Nie mogę, nie mam czasu: czytam właśnie dzieło o obowiązkach żony.

BIUST.

U pana radcy Ludwikowskiego stoi w salonie biust Szopena.

— Z jakiej masy jest ten biust? pyta ktoś z gości.

— Z masy konkursowej.

Drobne ogłoszenia

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI